

2 Lutego: Ofiarowanie Jezusa w ?wi?tyni

Tekst Ewangelii (?k 2,22-40): Gdy potem up?yn??y dni ich oczyszczenia wed?ug Prawa Moj?eszowego, przynie?li Je do Jerozolimy, aby Je przedstawi? Panu. Tak bowiem jest napisane w Prawie Pa?skim: Ka?de pierworodne dziecko p?ci m?skiej b?dzie po?wi?cone Panu. Mieli r?wnie? z?o?y? w ofierze par? synogarlic albo dwa m?ode go??bie, zgodnie z przepisem Prawa Pa?skiego.

A ?y? w Jerozolimie cz?owiek, imieniem Symeon. By? to cz?owiek prawy i pobo?ny, wyczekiwa? pociechy Izraela, a Duch ?wi?ty spoczywa? na nim. Jemu Duch ?wi?ty objawi?, ?e nie ujrzy ?mierci, a? zobaczy Mesjasza Pa?skiego. Za natchnieniem wi?c Ducha przyszed? do ?wi?tyni. A gdy Rodzice wnosili Dzieci?tko Jezus, aby post?pi? z Nim wed?ug zwyczaju Prawa, on wzi?? Je w obj?cia, b?ogos?awi? Boga i mówi?: «Teraz, o W?adco, pozwól odej?? s?udze Twemu w pokoju, wed?ug Twojego s?owa. Bo moje oczy ujrza?y Twoje zbawienie, które? przygotowa? wobec wszystkich narodów: ?wiat?o na o?wiecenie pogan i chwa?? ludu Twego, Izraela». A Jego ojciec i Matka dziwili si? temu, co o Nim mówiono.

Symeon za? b?ogos?awi? Ich i rzek? do Maryi, Matki Jego: «Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwia? si? b?d?. A Twój? dusz? miecz przeniknie, aby na jaw wysz?y zamys?y serc wielu».

By?a tam r?wnie? prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podesz?a w latach. Od swego panie?stwa siedem lat ?y?a z m??em i pozosta?a wdow?. Liczy?a ju? osiemdziesi?ty czwarty rok ?ycia. Nie rozstawa?a si? ze ?wi?tyni?, s?u??c Bogu w

postach i modlitwach dniem i noc?. Przeszedłszy w tej w?a?nie chwili, s?awi?a Boga i mówi?a o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jerozolimy. A gdy wype?nili wszystko wed?ug Prawa Pa?skiego, wrócili do Galilei, do swego miasta - Nazaret. Dzieci? za?ros?o i nabiera?o mocy, nape?niaj?c si? m?dro?ci?, a ?aska Bo?a spoczywa?a na Nim.

*«Teraz, o W?adco, pozwól odej?? s?udze Twemu w pokoju, wed?ug Twojego s?owa.
Bo moje oczy ujrza?y Twoje zbawienie»*

Rev. D. Lluís RAVENTÓS i Artés
(Tarragona, Hiszpania)

Dzisiaj, znosz?c ch?ód zimy, Symeon czeka na nadej?cie Mesjasza. Pi??set lat wczesniej, gdy zacz?to stawia? ?wi?tyni?, by?a taka bieda, ?e konstruktorzy si? zniech?cili. To wtedy Aggeusz prorokowa?: «Przysz?a chwa?a tego domu b?dzie wi?ksza od dawnej, mówi Pan Zast?pów; na tym to miejscu Ja udziel? pokoju» (2,9 Ag), i doda?, ?e «nap?yn? kosztowno?ci wszystkich narodów» (2,7 Ag). Zwrot, który ma wiele znacze?: «kosztowno?ci», mówi? niektórzy, «pragnienie wszystkich narodów», stwierdza ?wi?ty Hieronim.

Symeonowi «Duch ?wi?ty objawi?, ?e nie ujrzy ?mierci, a? zobaczy Mesjasza Pa?skiego» (?k 02,26), a dzi?, «za natchnieniem Ducha» przeszedł do ?wi?tyni. Nie jest Lewit? ani uczonym w pi?mie, ani doktorem Prawa, jest tylko cz?owiekiem, «prawy i pobo?ny, wyczekiwa? pociechy Izraela» (?k 02,25). Ale Duch wieje tam, gdzie chce (por. J 3,8).

Teraz widzi z zaskoczeniem, ?e nie by?o ?adnego przygotowania, nie ma nigdzie flag ani wianków, ani tarcz. Józef i Maryja wchodz? nios?c dziecko w ramionach. «Bramy, podnie?cie swe szczyty i unie?cie si? prastare podwoje, aby móg? wkroczy? Król chwa?y» (Ps 24,7), wo?a psalmista.

Symeon podchodzi by pozdrowi? Matk? z otwartymi ramionami, bierze dziecko i b?ogos?awi Bogu, mówi?c: «Teraz, o W?adco, pozwól odej?? s?udze Twemu w pokoju, wed?ug Twojego s?owa. Bo moje oczy ujrza?y Twoje zbawienie, które przygotowa? wobec wszystkich narodów: ?wiat?o na o?wiecenie pogan i chwa?? ludu Twego, Izraela» (?k 2,29-32).

**Potem mówi do Maryi: «A Twój? dusz? miecz przeniknie» (Łk 02,35). Matko—
mówi? Jej— gdy nadejdzie czas, by i?? do domu Ojca, we? mnie w ramiona jak
Jezusa, bo ja te? jestem twoim synem, twoim dzieckiem.**